

## **Narodziny Bożego Narodzenia**

Lekturze książki „Narodziny Bożego Narodzenia” ks. prof. Józefa Naumowicza, znawcy literatury wczesnochrześcijańskiej, towarzyszyło mi, oprócz zrozumiałej ciekawości kiedy „narodziło” się święto Bożego Narodzenie przypadające 25 grudnia, także ogromne uczucie smutku. Książka przenosi nas w czasy pierwszych wieków chrześcijaństwa, a to są przecież tereny Bliskiego Wschodu ogarnięte dziś wojną i wyniszczającym starciem walczących ze sobą wrogich cywilizacji. Syria i jej dawna starożytna Antiochia, od południa Palestyna, dalej Egipt i Mezopotamia, jeszcze dalej Kartagina. A na północy dzisiejsza Turcja też świadek wczesnego bujnego rozwoju chrześcijaństwa. Cały ten teren, z Jerozolimą i Betlejem, egipską Aleksandrią, gdzie męczeńską śmiercią zginął Marek Ewangelista, to chrześcijański krąg łaciński naszej cywilizacji. Na naszych oczach giną dziś ostatni chrześcijanie prześladowani za wiarę, zmuszeni do ucieczki ze swoich domów. Gina w zamachach starożytni Koptowie, najstarsi dziś wyznawcy chrześcijaństwa w Egipcie. Od wybuchu bomby w koptyjskiej katedrze św. Marka w Kairze zginęło aż 25 ludzi, głównie kobiety i dzieci. Uczestniczyłem kiedyś we mszy świętej w kościele koptyjskim w Hurghadzie we wschodnim Egipcie u wybrzeży Morza Czerwonego. Modlitwa „Ojcze nasz” w języku staroarabskim brzmiała zadziwiająco podobnie do naszej, można było ją równocześnie odmawiać po polsku i nie pogubić się z rytmem koptyjskiego języka.

A świat milczy zajęty swoimi geopolitycznymi kalkulacjami. Unia Europejska zamiast ratować syryjskich chrześcijan, woli dyskutować o praworządności w Polsce. Jesteśmy bezradni, bo nie możemy efektywnie pomóc utrzymać się chrześcijaństwu na Bliskim Wschodzie, naszym braciom w wierze, od 2000 lat najbliższym świadków Narodzin Chrystusa.

Oczywiście nie wiedziałem, to zasługa księdza profesora, że w centrum roku liturgicznego, aż do soboru nicejskiego w 325 roku była Wielkanoc i „Pięćdziesiątnica”, okres od Wielkanocy do Zesłania Ducha Świętego. Do IV wieku chrześcijaństwa nie istniało święto Bożego Narodzenia. Lepiej nie mówmy o tym naszym dzieciom w tych dniach świątecznych, temat to niezwykle zawiły, historyczny i teologiczny zarazem. Doprawdy trudno się połapać w tych wyliczeniach dawnych teologów, starożytnych ojców chrześcijaństwa na temat właściwej daty urodzin

Chrystusa. Na szczęście udaje się to księdzu profesorowi: „W II wieku w Egipcie znano aż trzy daty narodzenia Jezusa i były to zarazem daty Paschy, przypadającej w pierwszą wiosenną pełnię księżyca – pisze ks. prof. Józef Naumowicz. Uważano, że Chrystus urodził się albo 6 stycznia, albo 28 marca, albo też 2 kwietnia, a nawet 20 maja. Uważano też, że to cesarz Konstantyn, czciciel słońca, do czasu swojego nawrócenia w 312 roku, zrównał obchody swojego święta „Niewyciężonego Słońca”, które przypadało 25 grudnia ze świętem Bożego Narodzenia.

Zdaniem profesora, teza to wątpliwa, gdyż oba te święta rozwijały się niezależnie od siebie, tym niemniej spory co do

prawdziwej daty urodzenia Chrystusa ciągnęły się przez kolejne długie lata. Dopiero za cesarza bizantyńskiego Justyniana, w 564 roku, wymuszono - nawet w Palestynie - wprowadzenie w dniu 25 grudnia święta narodzin Jezusa, oddzielając tym samym dwa równoległe obchodzone święta Narodzenia Pańskiego i Epifanii (Objawienia), czyli chrztu Jezusa. Do dziś jednak Armenia, leżąca dawniej poza granicami cesarstwa, obchodzi równocześnie Narodzenie i Chrztost Jezusa w dniu 6 stycznia. Co ciekawe najbardziej jednak wiarygodne ustalenie daty narodzin Jezusa zawiera Biblia, a konkretnie porównanie chronologii życia Jezusa i Jana Chrzciciela. Narodziny tych dwóch postaci dokonały się w odstępie sześciu miesięcy. W Ewangelii Łukasza (Łk 1,26), gdy Elżbieta była „w szóstym miesiącu”, wtedy miało miejsce zwiastowanie Maryi i poczęcie Jezusa. Tak więc poczęcie Jana to 24 września, jego narodzenie 24 czerwca, a więc narodzenie Chrystusa miało miejsce 25 grudnia. I tego się trzymajmy, bo to najstarsza tradycja Kościoła, którą przywołujemy od niepamiętnych czasów. A co najważniejsze narodziny Chrystusa Pana miały miejsce w betlejemskiej grocie i tam też najprawdopodobniej w 328 roku odbyły się pierwsza uroczystość Bożego Narodzenia. Nad Grotą Narodzenia stała już chrześcijańska bazylika. Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

**Wojciech Reszczyński**

049 wSieci 19.12.2016

